



Sztuczna inteligencja
to przyszłość. Na razie
jeszcze się uczy

TYGODNIK REGIONÓW – STR. 18

Sztuczna inteligencja, realne problemy. Czy ludzkość jest gotowa na rewolucję?

Krzysztof Marczyk
Koszalin

To już się dzieje. Z aplikacji opartych o sztuczną inteligencję codziennie korzystają setki milionów ludzi na całym świecie. Często o tym nie wiedzą.

AI (ang. Artificial Intelligence, pol. sztuczna inteligencja) zmienia nasz świat w tempie błyskawicy. Przykładem technologii, która robi ostatnio prawdziwą światową furorę, jest ChatGPT. To platforma sztucznej inteligencji opracowana przez firmę OpenAI. Co potrafi?

ChatGPT umożliwia tekstowe rozmowy - mniej lub bardziej wiarygodne - z maszynami. Odpowiada na zadane pytania z najróżniejszych dziedzin. Z tej technologii, w wersji podstawowej dostępnej za darmo, można korzystać z dowolnej przeglądarki internetowej. Od listopada 2022 roku, kiedy to wypuszczona została wersja dla wszystkich użytkowników, z możliwości porozmawiania ze sztuczną inteligencją skorzystało już ponad 100 milionów osób. W tym nasza dziennikarka, czego efekt możecie przeczytać na stronie obok.

Biorąc pod uwagę tak wielką popularność, nie dziwi, że koncerny technologiczne inwestują miliardy dolarów w kolejne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji i uczeniu maszynowym. Google, Facebook, Microsoft czy Amazon uczestniczą w wyścigu, którego finału jeszcze nie znamy.

- Przyznam, że ostatni boom na zastosowanie sztucznej inteligencji w różnych branżach trochę mnie zaskoczył, ale jednocześnie byłem na to przygotowany - komentuje dr hab. inż. Adam Słowik, prof. PK z Katedry Inżynierii Komputerowej Politechniki Koszalińskiej. - Wszystko opiera się o dwa składniki. Pierwszy to duża baza wiedzy, którą możemy sztuczną inteligencję „nakarmić”. A internet to znakomite miejsce, żeby to zrobić. Drugi czynnik to wydajność sprzętowa, moc obliczeniowa komputerów. Nic więc dziwnego, że mamy w tej chwili to, co mamy - dodaje.

Człowiek nad AI

AI Adam Słowik postrzega jako szansę, pod warunkiem, że ludzie będą narzędzia związane ze sztuczną inteligencją kontrolować. By nie dopuścić do sytu-



Adam Słowik na Wydziale Elektroniki i Informatyki bada sztuczną inteligencję i uczenie się maszyn już od 2001 roku. Za prace na tym polu otrzymał grant przyznawany przez Narodowe Centrum Nauki. Jego badania zostały też docenione w 2021 roku, kiedy to przyznano mu Zachodniopomorskiego Nobla za inspirowane naturą populacyjne algorytmy optymalizacyjne i ich zastosowania

acji, w której AI wykorzystywana jest do niecznych celów.

- Nieżyjący już fizyk Stephen Hawking w wywiadzie dla BBC powiedział, że pełne wykorzystanie potencjału, jaki niesie za sobą sztuczna inteligencja, może oznaczać koniec ludzkości. To jednak czarne widzenie. Ja widzę więcej plusów niż minusów - mówi Adam Słowik.

W rozwoju tej technologii naukowiec widzi na przykład potencjał dla zawodu radiologa, który ogląda obrazy rentgenowskie. Sztuczna inteligencja jest w stanie od razu zaznaczyć obszary, które mogą być potencjalnie zmienione chorobowo. Algorytmy mogą w ten sposób wspomagać działanie człowieka, eksperta w jakiejś dziedzinie, ale to od niego jednak będzie zależała ostateczna decyzja o diagnozie.

- Bo w stu procentach zawierzyć sztucznej inteligencji nie możemy - uważa profesor Politechniki Koszalińskiej.

Napisz mi pracę, AI

Możliwości sztucznej inteligencji szybko rozpoznała młodzież. Uczniowie zlecają ChatowiGPT pisanie rozprawek, a studenci - prac naukowych. Jak się przed czymś takim bronić?

- Na pewno takie pójsie na skróty do rozwoju młodych ludzi nie prowadzi. O ile takie osoby będą świetnie wiedziały, jak daną technologię obsługiwać, o tyle nie będą miały kreatywności czy zdolności samodzielnego myślenia - wskazuje na zagrożenia Adam Słowik. - Idąc dalej, kto będzie wymyślał i produkował nowe rzeczy? Nie wiem, jak jest na innych uczelniach, w innych placówkach edukacyjnych, ale u nas tematyki pisania prac przez sztuczną inteligencję nie poruszaliśmy. Mamy system antyplagiatowy. Ale wydaje się, że w przypadku szkół podstawowych i średnich może być z tym problem.

Stosunkowo proste teksty, rozprawki, sztuczna intelligen-

cja generuje bez większych problemów i robi to całkiem poprawnie, jeśli chodzi o język.

- Na naszym wydziale są jednak prace inżynierskie, gdzie trudniej zastosować tego typu narzędzie - mówi wykładowca. - U nas studenci muszą wytworzyć jakiś produkt, aplikację ze ścisłymi wytycznymi i funkcjami, przy użyciu konkretnej technologii i oprogramowania. Na koniec trzeba dołączyć screeny pokazujące poszczególne elementy aplikacji. Na tę chwilę sztuczna inteligencja tak złożonego projektu nie wykona - uważa nasz rozmówca.

AI zamiast człowieka

Życie pokazuje jednak, że współistnienie ludzkości i AI bywa bardzo kolizyjne. Głośne przykłady z ostatnich miesięcy dotyczą rynku pracy i praw autorskich.

Serwis internetowy Buzz-Feed zwolnił 180 osób, część

z nich ma być wkrótce zastąpiona sztuczną inteligencją. Microsoft poinformował o zwolnieniu ponad 10 tysięcy pracowników, zapowiadając jednocześnie poszerzenie współpracy z OpenAI. Amerykański gigant miał zainwestować w twórców ChatGPT 10 mld dolarów!

Ostatnio niektórzy artyści z USA podali do sądu serwisy Stability AI, DeviantArt oraz Midjourney - za stworzenie, rozpowszechnienie i użytkowanie Stable Diffusion bez odpowiedniej rekompensaty finansowej względem twórców. O co chodzi? Stable Diffusion to - w uproszczeniu - program, który po wpisaniu komendy potrafi stworzyć dowolny obraz, grafikę. Zaniepokoiło to wszelkiej maści twórców kultury wizualnej, bo to m.in. ich pracami, dostępnymi w sieci, „nakarmiono” bazę danych.

Niekomfortowo mogą czuć się także pisarze. Na Amazonie nie brakuje już książek, które zostały napisane przez AI, a człowiek nakreślił jedynie pomysł wyjściowy.

Również miliony kierowców-dostawców w Stanach Zjednoczonych czują zagrożenie, bo trwają testy nad transportem autonomicznym. Co ta masa ludzi zrobi, gdy znajdzie się na bruku?

- To wciąż wyzwanie, by wprowadzić autonomiczny pojazd do ruchu miejskiego - odpowiada prof. Słowik. - Ciągłe jest duże ryzyko wypadków, za które odpowiedzialna jest sztuczna inteligencja. Na zamkniętych liniach produkcyjnych, przy wyładunkach i załadunkach w magazynach czy w portach jest to łatwiejsze do wprowadzenia, co nie znaczy, że i tam nie ma trudności. Na pewno jednak te kwestie powinny być uregulowane systemowo - zaznacza, dodając, że nie może być przysłowiowej wolnej amerykanki. Rządy wielu państw nad tematem powinny bezwzględnie się pochylić.

Jaką przyszłość szykuje nam AI?

Sztuczna inteligencja może zastąpić wiele istniejących zawodów. Artysta-plastyk, pisarz, media worker (nie mylić z dziennikarzem) to pierwsze z brzegu profesje, które już są zastępowane przez AI.

W kolejce czekają motornicy i kierowca autobusu. Rozwiązania dotyczące autonomicznego metra czy pociągu

wprowadzane są już w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Japonii, Francji czy Niemczech. W dużym porcie w Rotterdamie funkcjonuje już autonomiczny system przeładunkowy.

Czy tego chcemy, czy nie, rośnie liczba branż, w których wykorzystywane są maszyny oparte o algorytmy AI. W przypadku twórców kultury, artystów czy malarzy, ci najpewniej staną się elitami, choć na rynku zostaną nieliczni.

- Będzie dopisek na tych pracach: ręcznie wytworzone. Zostanie wąska grupa specjalistów od produktów ekskluzywnych, tzw. premium - prognozuje Adam Słowik.

Z drugiej strony powstają nowe zawody, ludzie się przekwalifikowują. Pytanie, czy nowe profesje zrekomensują fale zwolnień w przypadku zawodów przejętych przez komputery? Czy my, jako ludzie, mamy się czego bać?

- Ciężko przewidzieć, co przyniesie przyszłość - przyznaje Adam Słowik. - Wiemy tylko, że zbiory danych rosną, a moce komputerów zwiększają się. ChatGPT to technologia z 2017 roku, oparta o dane zebrane do 2021 roku. Nie jest idealna. Czasem daje nieprzyzające do rzeczywistości odpowiedzi. Dlatego, jak mówiłem wcześniej, sztucznej inteligencji nie powinniśmy ufać. Na pewno także ta sytuacja, w której artyści poczuli się zagrożeni i ograbieni z własnej twórczości, jest problematyczna. Systemy prawne, niestety, za tym nie nadążają - mówi. - Przypomina się marzenie ludzi sprzed wieków o lataniu. Gdyby ktoś im powiedział, że powstaną wielotonowe maszyny, samoloty mogące wznieść się w przestworza i przetransportować setki osób na drugą stronę globu w ciągu kilkunastu godzin, to przecież by nie uwierzyli. A jednak tak się stało. Dziś też jest wiele rzeczy, które wymykają się naszemu pojmowaniu, są poza naszymi wyobrażeniami. My jeszcze nie do końca jesteśmy w stanie objąć rozumem możliwości konsekwencji rozwoju i upowszechnienia się sztucznej inteligencji, choć scenariusze można tworzyć. Różne widzenia, głównie mroczne, apokaliptyczne, podsuwa nam popkultura. Ale takiego czarnowidztwa mimo wszystko bym się nie podejmował - podsumowuje nasz rozmówca.

©©